



Papież Franciszek

Pokój jest dobrem cennym, przedmiotem naszej nadziei, do którego dąży cała ludzkość. Nadzieja na pokój to postawa ludzka, która zawiera napięcie egzystencjalne, ze względu na które nawet niekiedy uciążliwą teraźniejszość „można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi” (Spe salvi, 1). Dzięki temu nadzieja jest cnotą, która każe nam wyruszyć w drogę, daje nam skrzydła, by iść naprzód, nawet gdy przeszkody wydają się nie do pokonania. † Nasza ludzka wspólnota nosi w pamięci i ciele znaki wojen i konfliktów, które następowały po sobie z coraz większymi możliwościami zniszczenia, a które nie przestają dotyczyć szczególnie najuboższych i najsłabszych. Nawet całym narodom trudno wyzwolić się z okowów wyzysku i korupcji, podsycających nienawiść i przemoc. Do dziś, wielu mężczyznom i kobietom, dzieciom i osobom starszym odmawia się godności, nietykalności fizycznej, wolności – w tym wolności religijnej – solidarności wspólnotowej, nadziei na przyszłość. Wiele niewinnych ofiar znosi udrękę upokorzenia i wykluczenia, żałoby i niesprawiedliwości, a nawet urazów wynikających z systematycznych zaciekłych prześladowań przeciw swemu ludowi i swoim bliskim.

Każda sytuacja zagrożenia wywołuje nieufność i skupienie się na swoim statusie. Nieufność i strach zwiększają kruchość relacji oraz zagrożenie przemocą, w błędnym kole, które nigdy nie może prowadzić do relacji pokojowych. W związku z tym, nawet odstraszanie nuklearne może stworzyć jedynie złudne bezpieczeństwo.

Dlatego nie możemy oczekiwać utrzymania stabilności na świecie poprzez strach przed unicestwieniem, w bardzo niestabilnej równowadze, zawieszanej na skraju otchłani nuklearnej i zamkniętej w murach obojętności, gdzie podejmowane są decyzje społeczno-gospodarcze otwierające drogę do dramatów odrzucenia człowieka i stworzenia, zamiast strzec siebie nawzajem.

Musimy dążyć do prawdziwego braterstwa opartego na wspólnym pochodzeniu od Boga, braterstwa realizowanego w dialogu i wzajemnym zaufaniu. Pragnienie pokoju jest głęboko zakorzenione w sercu człowieka i nie wolno nam rezygnować, godząc się na coś, co byłoby od niego mniejsze. Fragment Orędzia na 53. Światowy Dzień Pokoju